Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

Niedoceniane piękno – ołowiane plomby[1].

Z plombami mamy do czynienia praktycznie od zarania dziejów. Stanowiły formę weryfikacji o nienaruszalności dokumentów (zapobieganie fałszerstwom), przesyłki, pomieszczeń urządzeń i itp. Z jednymi z pierwszych plomb zabezpieczających były wykonywane z gliny. Z czasem zaczęto stosować wosk. Następnie używano ołowiu, a w czasach najnowszych specjalnych tworzyw sztucznych. Nie gardzi się paskami papieru ze stosownymi pieczęciami instytucji zabezpieczającej. Obecnie taki system jest stosowany przy zabezpieczania towarów, przed ryzykiem manipulacji, tak jak np. zachowanie integralności słoiczka dżemu, poprzez złączenie papierową banderolą zakrętki ze słoiczkiem, na której widnieje logo producenta. Stosuje się podobne rozwiązania na ubraniach, butach itp. Prawie zawsze integralną częścią plomby była taśma, sznurek lub specjalnie spleciony drucik. Na tworzywie plombowym odciskano godło lub logotyp wskazujące na nadawcę danego listu lub towaru. Trzeba zaznaczyć o fakcie podstawowym a mianowicie: plombowanie miało sens wtedy, gdy weryfikujący miał zdolność i umiejętność rozpoznania nienaruszalności, autentyczności wyciśniętego godła lub logotypu. Plomby mają różne kształty w zależności od użytego tworzywa. Najczęściej miały i mają kształt krążków. Przeważnie większość ludzi traktuje (w dużym uproszczeniu) plomby, jako śmieci. Zdarza się też, że nawet „odkrywcy" historii, gdy mają do czynienia z nimi a zwłaszcza okresem XIX – XX, postępują podobnie. Pytanie a dlaczego te plomby znalazły się w kręgu moich zainteresowań? Otóż wytłumaczenie jest proste, zostały odkryte na terenie Rejowca. Zakładając, że ten zbiór nie był pasją zbieracza (kolekcjonera), to zaświadczają o rozległych kontaktach przesyłowo- handlowych prowadzonych na rozległym terenie Królestwa Polskiego. W śród tych zbiorów jak gdyby kolekcjonerskich znajdują się liczne plomby tzw. „pocztowe" wyróżniające się w śród innych specyficznym kształtem i wielkością. Wytłumaczeniem faktu ich istnienia będzie moim zdaniem zapis znajdujący się w materiałach o Rejowcu pod datą dnia 1 lutego 1861 roku o następującej treści:

– (...) „ Z dniem dzisiejszym otwarta została ekspedycja poczt bez poczthaterii[2] w mieście Rejowiec na trakcie pomiędzy Krasnymstawem i Chełmem, na którym w odległości 30 wioret zaprowadzono bieg pocztów wózkowych, dwa razy w tygodniu".

Innym przykładem na zwiększającą się wymianę towarowo – przesyłkową a ym samym zwiększoną ilością plomb było ważne wydarzenie:

– (...) „ w środę 17 sierpnia 1877 roku nastąpiło przekazanie do użytku publicznego kolei Nadwiślańskiej o długości 484 wiorst. Stacja kolejowa w stajnem otrzymała nazwę Rejowiec. Tego samego dnia przejechał przez stację pociąg relacji Warszawa – Kowel."

Na tych przykładach widać jak te pogardzane i niedoceniane krążki mogą świetnie spełniać pomocniczą funkcję w promowaniu i wzbogacaniu wiedzy historycznej miejscowości.
Należy zauważyć, że w ostatnim czasie zaczyna się to zmieniać. Coraz częściej doceniane jest piękno owych ołowianych krążków, w których bez przesady zaklęte zostały olbrzymie wiadomości. Jest rzeczą dziwną, że jest wiele literatury jak identyfikować łuski, guziki i wiele innych drobnych przedmiotow. Brakuje pisanej wiedzy, co do plomb. Przypadkowo natrafiłem na bardzo ciekawy artykuł wytworzony na terenie Białorusi (w ich języku napisany) dotyczący klasyfikacji XIX i XX plomb. Oprócz artykułu w czasopiśmie jest też dostępny w on-line: Na swoje potrzeby tworzę własną ich klasyfikację:

---

[1] Plomby ołowiane były wykonywane z najbardziej miękkiego materiału.

[2] Podczthateria – pisownia zgodna z oryginałem w dokumencie. Poprawnie winno być **poczthalteria** - niedokładnie to samo, co zajazd pocztowy – służyła do obsługi koni i wozów pocztowych, czasem obsługiwała również podróżnych.

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

Ołowiane plomby zaciskowe.

Aby je zidentyfikować należy przede wszystkim odczytać czytać napisy. Bardzo często w ten sposób udaje się wyjaśnić czyja była ta plomba.
Prezentowane poniżej eksponaty pochodzą z dwóch prywatnych kolekcji. Dla wyraźnego ich odróżnienia sfotografowałem je na rożnych kolorystycznie podkładach. Dlaczego jest to takie ważne, gdyż odnaleziono je w dwóch różnych miejscach i to w znacznej ilości Pozostaje na razie pytanie bez odpowiedzi, kto je zgromadził i dlaczego? Dlaczego były przechowywane w ziemi? Celowo nie poddawałem ich zabiegowi oczyszczania[3], aby nie pozbawić ich i tak kruchych oznak autentyczności. Pewien promyk światła rzuca rok ich używania. Większość z nich wiążę w okolicach czasowych związanych z powstaniem styczniowym. Być może gromadzono je, jako materiał do wytopu kul typu Minie. Prawie w przeważającej większości zaopatrzone są w emblematy carskie oraz pisownię cyrylicą.

1

[3] Czysty ołów (99,9%) z dodatkiem odrobiny cyny jest bardzo elastyczny. Ten dodatek wpływa na estetykę krążków. Dlatego też ze względu na miękkość można je moczyć w roztworze NaOH lub nadtrawić (z rozwagą i ostrożnie) w 4-6% roztworem kwasu solnego. Najprostszy zabieg to ciepła woda z płynem np. „ludwikiem” i szczoteczka. Jeżeli plomby są twarde to znak, że dodano do nich antymon.

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

2

3

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

4

5

Średnica 36mm. Pięknie tłoczony awers. Natomiast rewers płaski. Bok gładki z czteroma niewielkimi kawałkami tasiemki plombowej. Plomba z grupy o jednostronnym tłoczeniu w przeciwieństwie do tzw. contrasigillum.

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

6

7

8

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

9

10

11

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

12

13

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

14

15

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

16

17

18

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

19

20

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

21

22

23

24

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

25

26

27

28

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

29

30

31

32

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

33

34

35

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

36

37

38

39

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

40

41

42

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

43

Pozwalam sobie na rekomendację dwu innych ciekawych kolekcji, które przy dużej tolerancji przy zastosowaniu dowolności pojęciowej mogą być wiązane z plombami. Są to zaprezentowane pilotażowo poniżej zagadnienia, którymi zajmę się w niedługim czasie:

- pierwsza to specyficzne plomby ze szkła, które trwale nakładano w hucie w czasie procesu produkcyjnego naczyń na wybrany asortyment.

Plomba o średnicy 30 mm z odciśniętym wypukłe wyobrażeniem godła z herbu Jelita. Można też odczytać wypukłe znaki: RP 1806 ZWI K lub R.

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

Przykuwa uwagę bardzo prymitywny sposób wykonanej szklanej szyjki z flaszy lub karafki.

- druga z kolekcji to urzędowe okrągłe pieczęcie metalowe. Przez wielu zaliczane do kręgu nauk pomocniczych historii a sklasyfikowanych do sfragistyki[4].
Już słyszę lub czytam święte oburzenie znawców przedmiotu jak można łączyć pogardzaną plebejską plombę z arystokratyczną pieczęcią lub bullą[5]. Toż to profanum. Jest rzeczą oczywistą, że różnią się pomiędzy sobą tak rangą, przeznaczeniem, jakie mają spełniać Precyzją wykonania (tłok pieczętny a zwykła plombownica) itp. Jednych używa się, na co dzień a drugie przystawia się w szczególnych okolicznościach np. pieczęć monarsza. Jedne przypina się do worka a inne do akt wagi państwowej. Mimo przepaści, jaka ich dzieli maja jeden wspólny cel – zabezpieczać wytworzone nazwijmy to dobro przed niepowołanymi ludźmi. Szerzej w odcinku poświęconym kolekcji pieczęci znalezionymi na terenie Rejowcach i okolicy.

[4] Sfragistyka (z gr. *sphragís* – "pieczęć"), nazywana niekiedy sygillografią (od łacińskiego *sigillum* – pieczęć) – jedna z nauk pomocniczych historii, zajmującą się badaniem pieczęci, jako źródeł historycznych, a także ich historią, powstawaniem itp.
[5] Pieczęcie ołowiane, przywieszano do dokumentów zwanych bullami. Posługiwano się przy tym odpowiednią technikę wiązania sznurów. Używano najczęściej tzw. contrasigillum, czyli pieczęci dwustronnej w swojej konstrukcji podobnej do plomb.

Copyright © 2013 Zdzisław Kalinowski

Średnica pieczęci 30 mm, grubość 14mm.

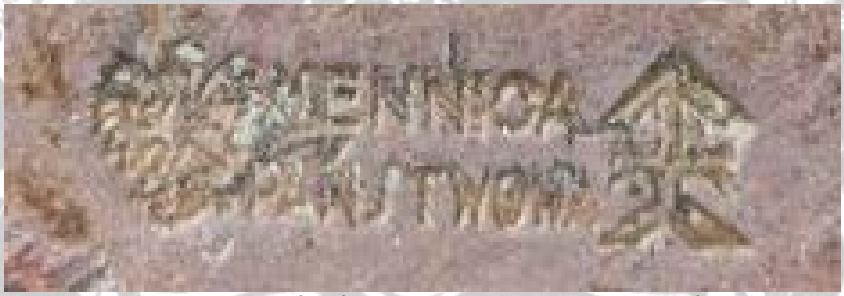

Znak Mennicy w Warszawie – herb Kościesza, stosowany w okresie 1924 – 1944.

Pieczęcie państwowe i nie tylko podlegały szczególnym rygorom ewidencyjnym. Po tym numerze ***8070*** *można bez trudu odnaleźć, komu ta pieczęć została wydana i pod czyim była nadzorem, (kto za nią odpowiadał)*